

Zatrzymano podejrzanych o zamach na Domodiedowie

9 lutego 2011



ROSJA. Rosyjskie służby specjalne zatrzymały osoby podejrzewane o zorganizowanie zamachu bombowego na lotnisku Domodiedowo. Na posiedzeniu Dumy Państwowej poświęconym walce z terroryzmem szef Federalnej Służby Bezpieczeństwa Aleksandr Bortnikow powiedział, że są to mieszkańcy Inguszetii ze wsi Ali-Jurt. Potwierdził także, że terrorystą – samobójcą, który wysadził się w powietrze, okazał się 20-letni Ingusz – Magomed Jewłojew. Wśród zatrzymanych osób podejrzewanych w pomoc w zorganizowaniu zamachu są jego siostra, 23-letni brat Isłam oraz znajomy – 20-letni Adam Ganiżjew.

Według Life News, tożsamość zamachowca ustalono na podstawie ekspertyzy daktyloskopijnej i genetycznej jego szczątków. Pozostały po nim tylko dłoń i głowa. Jewłojew pochodził z miejscowości Ali-Jurt, leżącej na południowym wschodzie Inguszetii, tuż przy granicy z Czeczenią. Z domu wyszedł na początku września 2010 roku. Rodzicom powiedział, że jedzie do pracy w pobliskim Kraju Krasnodarskim. Od tego czasu 73-letni ojciec Muchażir i 54-letnia matka Roza nie mieli od niego żadnej wiadomości.

Do eksplozji na lotnisku Domodiedowo doszło 24 stycznia o godz. 16.32 czasu moskiewskiego (godz. 14.32 czasu polskiego). Terrorysta zdetonował bombę w hali przylotów, przy wyjściu z zielonej strefy celnej, obok jednej z tamtejszych kawiarni. Siłę wybuchu eksperci oszacowali na 5-7 kg trotylu. Zginęło 36 osób, a ponad 180 zostało rannych

Jak podała Informacyjna Agencja Radiowa, zamach zorganizować miała 7-osobowa grupa terrorystów. Jeden nie żyje, troje zatrzymano, pozostali są poszukiwani listem gończym – twierdzą anonimowe źródła związane z prowadzonym w tej sprawie śledztwem. Eksperci ze służb specjalnych uważają, że grupa terrorystów działała autonomicznie i bez nadzoru któregośkolwiek z ekstremistycznych liderów rezydujących na Kaukazie. Zdaniem ekspertów, nie należy poważnie traktować oświadczeń tak zwanego lidera emiratu kaukaskiego Doku Umarowa, który wziął na siebie odpowiedzialność za zamach z 24 stycznia. Specjaliści krytycznie zauważają, że Umarow, który stracił pozycję wśród islamskich ekstremistów, w ten sposób próbuje ratować swoją reputację.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Zdjęcie: [jaime.silva](#)

Źródło: [Lewica](#)